

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej
w sprawie **G. W.**

uniewinnionego od popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 maja 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w L. na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 29 listopada 2017 r., sygn. akt V Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt III K [...],

I. oddala kasację;

**II. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi za
postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L., wyrokiem z 28 czerwca 2017 r., skazał G. W. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 209 § 1 k.k. polegające na tym, że od 17 listopada 2015 r. do 10 marca 2017 r. „uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie swojego małoletniego syna A. Ś., przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych”.

Sąd Okręgowy w L. – po rozpoznaniu apelacji prokuratora na korzyść oskarżonego (wcześniej skarżący błędnie określał kierunek środka odwoławczego „na niekorzyść”), w której domagał się powołania w podstawie skazania art. 4 § 1 k.k. – w dniu 29 listopada 2017 r. zmienił pierwszoinstancyjny wyrok i uniewinnił oskarżonego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w L.. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie art. 434 § 1 k.p.k. polegające na wyrażeniu błędnego poglądu, że wobec wniesienia apelacji na korzyść nie można było przypisać oskarżonemu alternatywnie określonych znamion czynu z art. 209 § 1 k.k. w dawnym i nowym brzmieniu, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Stanowisko skarżącego zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się niezasadna – i to w stopniu zbliżonym do oczywistego.

Zasadniczej natury rozważania wypadało poprzedzić przypomnieniem, że Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 536 k.p.k., rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Nie może zatem, co do zasady, poza zarzuty sformułowane w kasacji wykroczyć, choćby taką potrzebę dostrzegł (zob. postanow. SN z 11 października 2017 r., III KK 84/17). Innymi słowy, związany jest zarzutami kasacyjnymi i tylko je ma obowiązek rozważyć (zob. postanow. SN z 17 października 2012 r., IV KK 201/12). Z całym naciskiem trzeba w tym miejscu podkreślić, że skorzystanie z możliwości, jakie stwarza art. 118 § 1 k.p.k., nie może prowadzić – w sytuacji kasacji złożonej wyłącznie na niekorzyść oskarżonego – do „wyszukiwania” w treści uzasadnienia skargi kasacyjnej takiego uchybienia, którego w istocie skarżący nie wyraził (zob. postanow. SN z 9 kwietnia 2013 r., II KK 174/12).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, należało dobitnie stwierdzić, że wskazane w prokuratorskiej kasacji jedyne uchybienie, jakiego miałyby się dopuścić Sąd odwoławczy poprzez naruszenie zakazu *reformationis in peius*, nie miało

miejsca. Nie tylko dlatego, że u podstaw zaskarżonego wyroku wcale nie legł błędny pogląd Sądu *ad quem* o niemożności, ze względu na wniesienie tylko apelacji na korzyść, przypisania G. W. „alternatywnie określonych znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. w danym i nowym brzmieniu” (treść motywacyjnej części drugoinstancyjnego wyroku nie dawała podstawy nawet do snucia takiego przypuszczenia), ale również, a w istocie przede wszystkim, z tej racji, że ani poprzednie brzmienie przepisu definiującego przestępstwo uchylania się od alimentacji, ani jego brzmienie aktualne nie zawierały i nie zawierają alternatywnych znamion. Teza skarżącego była więc ewidentnie chybiona i siłą rzeczy nie mogła przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu. Taka ocena zarzutu była całkowicie wystarczającą przyczyną nieuwzględnienia prokuratorskiej kasacji.

Z tego względu poza kręgiem zainteresowania Sądu Najwyższego pozostawały skądinąd interesujące i mogące wzbudzić kontrowersje zagadnienia związane z minimalnymi wymogami, którymi musi odpowiadać opis czynu zawarty w wyroku skazującym, czy też z oceną, który przepis art. 209 § 1 k.k. – ten w kształcie sprzed 31 maja 2017 r. czy też po tej dacie – jest dla sprawcy takiego czynu zabronionego względniejszy.

Dlatego Sąd Najwyższy kasację oskarżyciela publicznego oddalił (art. 537 § 1 k.p.k.), a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył Skarb Państwa (art. 636 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).